BŁĘKITNY GENERAŁ JÓZEF HALLER

WSPÓŁTWÓRCA NIEPODLEGŁOŚCI OJCZYZNY

Gen. broni Józef Haller de Hallenburg (1873 – 1960)
(Fot. N.N., 1920)

Przemówienie okolicznościowe na Święto Niepodległości 11 Listopada[1]
Aleksander Maciej Jabłoński, OHI
13 listopada 2022
Dom Polski SPK w Ottawie

Jego Ekscelencjo Panie Ambasadorze,

Panie Komandorze,

Pani Konsul,

Pani Prezes,

Szanowni Państwo,

Drodzy Przyjaciele,

[1] Przemówienie wygłoszono w skróconej formie. Poniższa wersja ma formę eseju historycznego, który jest dostępny na portalu OHI – www.halecki.org.

Z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości Instytut Pamięci Narodowej opracował specjalny zestaw edukacyjny przedstawiający sześciu Twórców Niepodległości: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wojciecha Korfantego, Wincentego Witosa i Ignacego Daszyńskiego. Natomiast profesor Wojciech Roszkowski opracował dla Biblioteki Narodowej w Warszawie podobną listę Twórców Niepodległości, dodając do niej dwa ważne nazwiska: Józefa Hallera i Eugeniusza Kwiatkowskiego. Trudniej jest się pogodzić z wprowadzeniem do tego panteonu Eugeniusza Kwiatkowskiego, ponieważ Jego zasługi nie dotyczyły samego odzyskania Niepodległości, ale wielkiego wkładu w odbudowę Polski w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Natomiast gen. broni Józef Haller de Hallenburg całkowicie zasługuje na włączenie do tego panteonu. Dzisiaj chciałbym przedstawić Państwu właśnie Jego sylwetkę i Jego drogę do wolnej Polski, a była to droga niełatwa. W tym poszerzonym panteonie jest obok Wojciecha Korfantego, który walnie przyczynił się do odzyskania Śląska, może najmniej znany a nawet zapomniany.

W moim eseju chciałbym odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań: kim był Generał Józef Haller, zwany często Błękitnym Generałem i jakie były Jego zasługi w pierwszym okresie przywrócenia Niepodległości Ojczyzny. Wspomnę, dlaczego został zapomniany, a obecnie przywraca się Jego imię dla pamięci narodowej.

Dzieciństwo i młodość

Józef Haller de Hallenburg urodził 13 VIII 1873 w rodzinnym dworze w Jurczycach pod Krakowem jako syn Henryka Hallera, b. powstańca styczniowego i Olgi z d. Tretterów (pochodzącej z rodziny krakowskiej). Był jednym z ośmiorga rodzeństwa. Historia jego rodu sięga XV w., gdy do Krakowa przybył pierwszy jego przedstawiciel Jan Haller, który był zamożnym kupcem i drukarzem w Krakowie. W 1793 r. jeden z jego potomków Martin Haller otrzymał szlachectwo z rąk cesarza austriackiego Franciszka II i od tej pory rodzina zaczęła nosić nazwisko Haller von Hallenburg (z czasem przyjęto wersję Haller de Hallenburg). Rodzina weszła do polskiego ziemiaństwa i posiadała majątki pod Krakowem i w ówczesnej Małopolsce zachodniej.

Józef był wychowany w bardzo patriotycznej i religijnej rodzinie. Jego najbliżsi krewni byli zaangażowani w polski ruch niepodległościowy, a sam ojciec wziął udział w powstaniu styczniowym. Natomiast dziadek matki był oficerem polskim w powstaniu listopadowym. Początkowo nauki Józef pobierał od nauczycieli prywatnych w domu. Zgodnie z zaleceniami swego ojca pragnął służyć w wojsku. Do szkoły średniej uczęszczał w Koszycach (Niższa Szkoła Realna), a następnie do sławnej Wyższej Szkoły Realnej w Hranicach, gdzie też uczęszczali arcyksiążęta austriaccy (przygotowująca do studiów oficerskich wojskowych).

W armii austro-węgierskiej do 1911

Po zdaniu matury wstąpił do Wojskowej Akademii Technicznej we Wiedniu, gdzie ukończył wydział artylerii w stopniu podporucznika w 1895. Jego pierwszym pułkiem był 11. Pułk Artylerii Cesarskiej we Lwowie. W 1903 poślubił pochodzącą z rodziny ziemiańskiej Aleksandrę Salę. Od 1896 służył w 31. Pułku Artylerii w Stanisławowie. Po kilkunastoletniej służbie w artylerii został mianowany w 1909 kapitanem artylerii polowej i górskiej.

Ppor. artylerii Józef Haller de Hallenburg (Fot. Nikopoli ,,Stella" we Lwowie, 1894)

Działalność społeczna przed I wojną światową

Jednak w 1911 kpt. Józef Haller opuścił czynną służbę wojskową i przeszedł do rezerwy. Rozpoczął się dla niego okres działalności społecznej w ruchu spółdzielczym, gdzie był bardzo lubiany podczas swojej pracy w Towarzystwie Kółek Rolniczych i Towarzystwie Gospodarczym. Wtedy równolegle zaangażował się w działalność Towarzystwa Gimnastycznego ,,Sokół", co było ważne dla dalszych jego losów w karierze wojskowej,

a także w ruchu skautowym. Głównym celem „Sokoła" było podnoszenie sprawności fizycznej społeczeństwa polskiego.

Dwór Hallerów w Jurczycach pod Krakowem (Fot. N.N., początek XX w.)

Ruch sokoli rozwinął się we wszystkich zaborach, ale największą jego bazą stał się zabór austriacki, a później wychodźstwo polskie w Ameryce. Kapitan Józef Haller był dowódcą Zlotu Sokolstwa Polskiego z okazji 50. rocznicy powstania tego ruchu, w 1913 we Lwowie, w którym wzięło udział ponad 8 tysięcy młodych sokołów i z tej liczby 5 tysięcy było uzbrojonych w karabiny. Haller działał wtedy dwutorowo – w celu militaryzacji „Sokoła" i za spolszczeniem ruchu skautowego. To Jego zasługą wraz z ks. Witoldem Lutosławskim i Andrzejem Małkowskim było wytyczenie kierunków pracy Harcerstwa Polskiego na całe tak ważne stulecie tego ruchu – w służbie Bogu i Ojczyźnie.

Z gniazd sokolich powstały wkrótce Drużyny Polowe „Sokoła", a w ruchu włościańskim – Drużyny Bartoszowe. One stały się podstawą powstającego na początku wojny tzw. Legionu Wschodniego. W lutym 1913 r. Józef Haller spotkał się we Lwowie pierwszy raz z Józefem Piłsudskim. Nie doszli jednak do porozumienia. Haller wolał rozwijać ruch zbrojny u boku Austrii, a Piłsudski chociaż wtedy działał również w zaborze austriackim pragnął wywołać zbrojne powstanie zaborze rosyjskim. Haller pragnął ujednolicenia regulaminów „Sokoła" i „Strzelca". Tego pomysłu nie poparł jednak Piłsudski.

Matka Józefa, Olga Haller i jego siostra Anna Haller z rodzinnym owczarkiem Bacą
(Fot. N.N., ok. 1938, Archiwum Narodowe w Krakowie)

I wojna światowa – od „Żelaznej" II Brygady Legionów do bitwy pod Kaniowem

Po wybuchu I wojny światowej kpt. Haller otrzymał austriacką kartę mobilizacyjną, ale pragnąc dalej tworzyć formacje polskie wystąpił do przeniesienia go jako oficera rezerwy do tworzących się Legionów Polskich. Droga legionowa Józefa Hallera była drogą pełną walki. Na początku wsławił się w bojach II Brygady Legionów, podczas jej ciężkich walk w Karpatach Wschodnich (głównie w masywie Gorganów). Haller dowodził tam 3. Pułkiem Legionów w walkach na przełęczy Pantyrskiej (przełęcz Rogodze Wielkie w Gorganach). II Brygada ryglowała ten odcinek frontu w ciężkich walkach z oddziałami kozaków po stronie rosyjskiej. Rosjanie mający przewagę liczebną usiłowali przerwać tam front by wkroczyć na Nizinę Węgierską co miałoby tragiczny obrót na dalszy przebieg wojny. W celu utrzymania normalnej komunikacji z pierwszą linią walk młodzi legioniści w ciągu zaledwie czterech dni i czterech nocy, wyrąbali w dziewiczym lesie ułożoną z bali drewnianych tzw. „Drogę Legionów", która miała 7 km długości i 14 większych i mniejszych mostów.

Krzyż na Przełęczy Pantyrskiej i żołnierze 3 p.p. ,,Żelaznej" II Brygady Legionów – w środku w jasnym płaszczu stoi ppłk Józef Haller (Fot. N.N. 1915)

Na Przełęczy Pantyrskiej z inicjatywy swego dowódcy Józefa Hallera postawiono wysoki drewniany krzyż, na którym bagnetem poeta legionowy Adam Szania wyrył swój wiersz:

Młodzieży polska, spójrz na ten krzyż,
Legiony polskie dźwigały go wzwyż,
Przechodząc góry, lasy, wały,
Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały…

Oddziały 3. Pułku wsławiły się w bitwach pod Mołotkowem, Pasieczną i Rajfałową. Sam Haller został ranny pod Pasieczną, ale szybko powrócił na pierwszą linię frontu. W listopadzie 1914 utworzono Grupę Bojową Haller, która wzięła udział w walkach o Stanisławów na Wołyniu, na początku lutego 1915. W uznaniu zasług bojowych w maju tegoż roku II Brygada Legionów otrzymała przydomek ,,Karpackiej" lub ,,Żelaznej". 29 lutego Józef Haller uzyskał awans do stopnia pułkownika. Haller rozpoczął rozmowy z politykami by połączyć obie Brygady Legionów w większą formację bojową, ale napotkał

na ostry sprzeciw Piłsudskiego, który pragnął zachować wyłączny wpływ na swoją I Brygadę. 5 maja 1915 doszło do wypadku samochodu pod Częstochową, którym jechali na spotkanie z Józefem Piłsudskim, Władysław Sikorski i Józef Haller. Haller został w nim ciężko ranny i ze złamaną nogą oraz zwichniętą ręką został przewieziony do szpitala w Częstochowie. Groziła mu amputacja nogi z powodu złego leczenia, ale został na szczęście odesłany do szpitala wojskowego we Wiedniu. Tam po prawie rocznym pobycie i rekonwalescencji powrócił na front i wraz ze wszystkimi trzema Brygadami Legionów I, II i III, wziął udział w walkach nad rzeką Styr, na Wołyniu.

Płk Józef Haller jako dow. „Żelaznej" II Brygady w 1916 (Fot. N.N., 1916)

Podczas rosyjskiej ofensywy Brusiłowa doszło do ciężkich walk, w których również wsławił się Haller ratując II Brygadę przed pewnym jej rozbiciem. Zbliżał się kryzys legionowy po ogłoszeniu Aktu 5 Listopada 1916, który poparł Haller, ale doszło wśród legionistów do masowej odmowy złożenia przysięgi na wierność dwóm cesarzom, niemieckiemu i austro-węgierskiemu. Trzeba w tym miejscu stwierdzić, że przeciwnie jak na froncie zachodnim, siły państw centralnych odnosiły w tym czasie same zwycięstwa na froncie wschodnim. Zrewolucjonizowana Rosja przestawała być niebezpiecznym przeciwnikiem. Po odmowie złożenia przysięgi Niemcy internowali

Józefa Piłsudskiego i osadzili go wraz z Kazimierzem Sosnkowskim w twierdzy magdeburskiej. Wydawało się, że cały wysiłek legionowy pójdzie na marne. Haller jednak złożył przysięgę i zdołał zebrać wokół siebie pewną liczbę oficerów i żołnierzy. Utworzono z nich Polski Korpus Posiłkowy, który został jednak skierowany na tyły frontu w Bukowinie. Czarę goryczy dla wszystkich Polaków liczących na Austrię przelał podpisany przez Niemcy i Austro-Węgry z nowopowstałą Ukraińską Republiką Ludową, tzw. traktat brzeski, w którym zwycięskie na froncie wschodnim państwa oddały Ukrainie całą Chełmszczyznę i Podlasie. Haller postanowił złamać przysięgę na wierność Austrii i przejść na drugą stronę frontu w nocy z 15 na 16 lutego 1918 i połączyć się z II Korpusem Polskim stworzonym u boku Rosji. Doszło do starcia pod Rarańczą z oddziałami austriackimi. Po dotarcie do Soroku w Besarabii, Haller nawiązał bezpośredni kontakt z II Korpusem Polskim. W tym czasie Rumunia podpisała traktat pokojowy z państwami centralnymi i jednostki polskie musiały przejść na terytorium Ukrainy. W maju 1918 pod Kaniowem stacjonowały jednostki polskie pod dow. Hallera. W nocy 10 na 11 maja jednostki niemieckie zaatakowały nagle Polaków. Bitwa była krwawa i zaciekła. Polskie oddziały z powodu braku amunicji musiały skapitulować. Dzięki pomocy Polskiej Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego Haller pod przybranym nazwiskiem Mazowiecki zdołał zbiec z niewoli i udał się do Moskwy a stamtąd do Murmańska, gdzie stacjonował brytyjski korpus ekspedycyjny. Od Rady Haller otrzymał propozycję Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, objęcia dowództwa Armii Polskiej utworzonej u boku Francji. Z Murmańska Haller udał się do Paryża.

W Błękitnej Armii

Od początku wojny trwały dążenia licznej Polonii francuskiej do stworzenia polskich sił zbrojnych u boku Francji. Już w 1914 powstał tzw. Komitet Wolontariuszów Polskich. Polaków wcielano do Legii Cudzoziemskiej – utworzono z nich słynne oddziały Bajończyków i Rueilczyków (od nazw miejscowości Bayonne i Rueil). Po ich dużych stratach podczas walk w 1915, Francuzi przestali się interesować tworzeniem osobnych oddziałów polskich. Nie chciano wchodzić w konflikt z Rosją. Sytuacja ta uległa zmianie po rewolucji lutowej w Rosji w 1917. 4 czerwca 1917 prezydent Francji Raymond Poincaré podpisał dekret o utworzeniu Armii Polskiej we Francji. Miała ona walczyć pod sztandarem polskim, ale pod dowództwem francuskim. Pierwszym dowódcą polskich oddziałów został gen. Louis Archinard.

Od koloru francuskich mundurów używanych przez Polaków przyjęto dla armii miano Błękitnej Armii. 8 czerwca 1917 powołano do życia Misję Wojskową Francusko-Polską, której zadaniem była rekrutacja ochotników oraz organizacja samej armii.

W sierpniu 1917 w Lozannie powstał pod przewodnictwem Romana Dmowskiego Komitet Narodowy Polski, który został uznany przez zachodnich aliantów za reprezentację interesów polskich na Zachodzie i stał się de iure polskim rządem na emigracji.

Generał Louis Aarchinard dekoruje oficerów polskich w ośrodku szkoleniowym Armii Błękitnej w Sille-le Guillaume w 1917 r. (Fot. IKC NAC 1-H-256-5)

Wkrótce Komitet Narodowy Polski przeniósł się do Paryża i miał swoją siedzibę przy ave. Cléber 11 bis. W skład Komitetu weszli wybitni przedstawiciele polskich kręgów konserwatywnych i Narodowej Demokracji: Roman Dmowski (prezes), Ignacy Jan Paderewski, Erazm Piltz, Jan Emanuel Rozwadowski (sekretarz), Marian Seyda, Konstanty Sirmunt, hr. Władysław Sobański i hr. Maurycy Zamoyski. Skład jego poszerzono droga kooptacji o Stanisława Kozickiego, Stanisława Grabskiego, Józefa Wielowieyskiego i gen. Józefa Hallera. Haller dotarł do Francji 13 lipca 1918 a już 17 lipca został przyjęty do składu KNP. Zadaniem KNP było:

- Kierownictwo i reprezentacja polityki polskiej wobec państw Ententy;
- Kierownictwo sprawami Armii Polskiej we Francji oraz sprawowanie nad nią opieki moralnej i materialnej;

- Opieka konsularna nad Polakami przebywającymi w państwach Ententy.

4 października 1918 gen. Józef Haller otrzymał nominację na naczelnego wodza wszystkich polskich sił zbrojnych, w tym dowództwo Błękitnej Armii. Armia Błękitna składała się z ochotników polskich z całego świata i była wspaniałym czynem zbrojnym ówczesnego wychodźstwa polskiego.

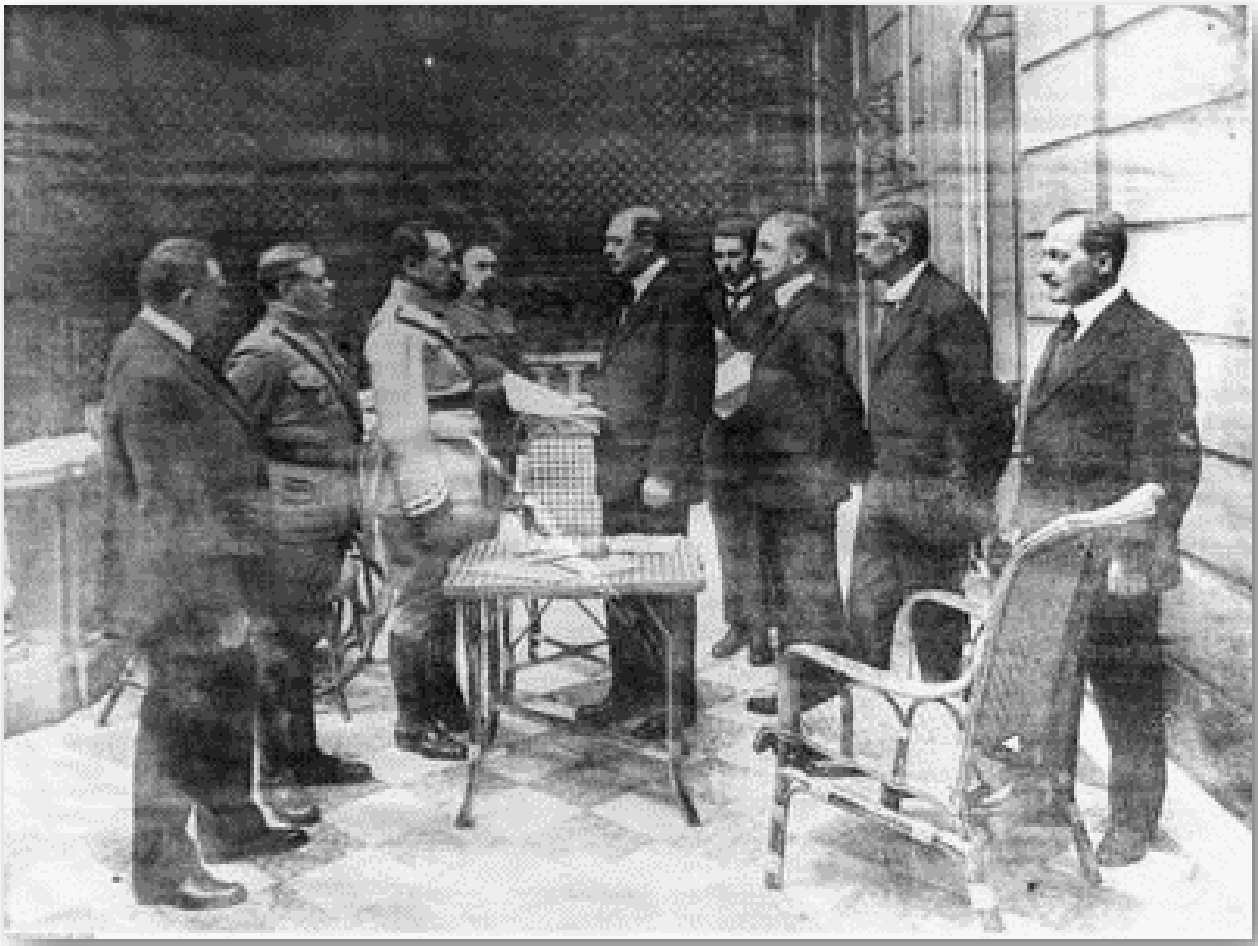

Generał Józef Haller odbiera nominację Naczelnego Wodza z rąk hr. Maurycego Zamoyskiego (Fot. NKP, 4 X 1918, Paryż, NAC)

Do Armii Błękitnej weszły dwa korpusy I (1 i 2 Dywizja Strzelców Polskich) i III (3 i 6 Dywizja Strzelców Polskich) we Francji. Korpus II stanowiły polskie formacje w Rosji – 4 i 5 Dywizja Strzelców Polskich, tzw. oddziały samodzielne – 7 Dywizja Strzelców Polskich, Dywizja Instrukcyjna, 1 Pułk Czołgów, kawaleria w sile trzech pułków (1, 3 i 4 Pułk Szwoleżerów), 7 eskadr samolotów, 1 park lotniczy i Francuska Szkoła Pilotów. W 1919 była to najsilniejsza i najlepiej wyszkolona i uzbrojona armia w Wojsku Polskim.

Generał Józef Haller składa przysięgę na sztandar jako Naczelny Wódz w 1918 r. (Fot. N.N., NAC 1-H-260b)

Ilość składów osobowych wynosiła ponad 70 tysięcy wojska, a łącznie z oddziałami w Rosji ok. 100 tysięcy. Największy napływ ochotników nastąpił po podpisaniu zawieszenia broni 11 listopada 1918 r. Do kwietnia 1919 wstąpiło do niej 35 000 ochotników polskich z Polonii Francuskiej, jeńców polskich z armii austro-węgierskiej i niemieckiej oraz z Włoch, 27 000 z Polonii Amerykańskiej, 7 000 b. jeńców polskich we Francji, 2000 ochotników z Armii Francuskiej, 300 ochotników z Polonii Brazylijskiej, 250 z kanadyjskiej i mniejsze liczby ochotników z innych krajów europejskich a nawet z Chin.

W tym czasie powstał wiersz Juliana Ejsmonda p.t. *Do Hallera:*

Przybądź! Ojczysty Kraj Cię woła...
Czeka na Cię z utęsknieniem lud...
Wróg nas otacza dookoła.
Czerwienią łun goreje Wschód...

Nasz Wódz z czarnego więzień mroku
Wiedzie nas w świty nowych zórz...
Przybądź i stan u Jego boku...
Z dalekiej Francji powróć już!

Plakat rekrutacyjny Błękitnej Armii w USA (autor W.T. Benda, Internet)

Wiosną zapadła ostateczna decyzja, że Armia Polska na czele z generałem Hallerem przybędzie do Polski. Transport był utrudniony z powodu rewolucyjnych nastrojów w Niemczech. Zdecydowano się na transport koleją przez Francję i Niemcy. W swoim rozkazie z 15 kwietnia 1919 r. gen. Haller tak zwrócił się do żołnierzy:

Nastąpiła upragniona chwila wymarszu Armii Polskiej z ziemi włoskiej, francuskiej i amerykańskiej do Polski. Tak jak lat temu sto, wracamy dziś do Polski, szczęśliwsi niż tamci... Jadą do kraju dywizje polskie stworzone na obcych ziemiach wysiłkiem całego narodu polskiego, a zwłaszcza dzięki dzielności i tężyźnie jego wychodźstwa w obu Amerykach: Północnej i Południowej; dzieki wytrwałej pracy polskich mężów stanu, jak oto: Ignacy Paderewski i Roman Dmowski, dzięki orężnemu czynowi naczelnika Rzeczypospolitej Polski Józefa Piłsudskiego.

Pociąg z gen. Hallerem dotarł do stacji Kąkolewo w Wielkopolsce 20 kwietnia 1919. Wkrótce był on witany przez dow. Armii Wielkopolskiej gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego wraz z jego adiutantem mjr Władysławem Andersem, późniejszym zwycięzcą bitwy pod Monte Cassino w 1944. Błękitna Armia została włączona w struktury Wojska Polskiego 1 września 1919.

Walka w odradzającej się Ojczyźnie 1919-1921

Marszałek Józef Piłsudski mianował Hallera dowódcą Frontu Wołyńsko-Galicyjskiego, który swoim zasięgiem obejmował Galicję Wschodnią. W tym czasie jednostki Błękitnej Armii wzięły udział w wojnie polsko-ukraińskiej, w tym w walkach o Lwów. Ofensywę rozpoczętą pod naciskiem państw Ententy przerwano. Jego miejsce zajął gen. Wacław Iwaszkiewicz-Radoszański. Natomiast Hallera przesunięto na dowódcę Frontu Południowo-Zachodniego, które zadaniem była obrona granicy polsko-niemieckiej. Na Śląsku doszło do wybuchu I powstania śląskiego. Haller wspierał potajemnie to powstanie.

Po wykonaniu zadań na południu, Haller przejął ważne dowództwo Armii Frontu Pomorskiego. Celem tej armii było przejęcie terytoriów pomorskich przyznanych Polsce przez traktat wersalski. Wojsko Polskie miało tylko siedem dni po ratyfikacji układu by rozpocząć swoje działania integracyjne na Pomorzu. W pierwsze fazie przejęto południową część województwa pomorskiego po prawej stroni Wisły i część poznańskiego nie wyzwoloną z rąk niemieckich, ale przyznaną Polsce przez traktat wersalski. W drugim okresie działań do pierwszej połowy lutego 1920 zostały przejęte tereny pomorskie po lewej stronie Wisły aż do morza. Ludność pomorska owacyjnie witała oddziały polskie pod wodzą Hallera, którego obwołano natychmiast wyzwolicielem Pomorza. Największe przyjęcie zorganizowano mu w stolicy Pomorza, Toruniu.

Najważniejszym i najpiękniejszym momentem były symboliczne zaślubiny Polski z morzem, które zostały wykonane przez gen. Hallera w Pucku 10 lutego 1920. W drodze do Pucka, Haller zatrzymał się w Gdańsku, gdzie otrzymał od lokalnej ludności polskiej dwa platynowe pierścienie. Trasę do Pucka z Gdańska odbył pociągiem. W uroczystości

wzięli udział m.in. min. spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski, wojewoda pomorski Stefan Łaszewski, Kontradmirał Kazimierz Porębski oraz delegacje zagraniczne z państw Ententy: Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Przybyli też licznie mieszkańcy Kaszub. Z dworca Józef Haller pojechał konno najpierw do kościoła, na Mszę św., a potem do małego portu rybackiego nad zatoka, gdzie dokonał symbolicznych zaślubin Polski z morzem.

Zaślubiny Polski z morzem w Pucku (1930, obraz olejny W. Kossaka, Wikipedia)

Generał wygłosił wtedy do zebranej ludności i uczestników przemówienie. Powiedział między innymi co następuje:

Oto dziś dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nie tylko nad ziemiami polskimi, ale i nad morzem polskim. Naród czuje, że go już nie dusi hydra, która dotychczas okręcała mu szyję i piersi. Teraz wolne przed nami światy, wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł wszędzie dotrzeć pod znakiem Orła Białego, cały świat stoi otworem.

Zawdzięczamy to przede wszystkim Miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim tym, którzy w walce nie ustali, lecz dotychczas wytrwali, zwłaszcza naszym praojcom, którzy walki o wolność toczyli.

Cześć im! Oni nie dożyli tej szczęśliwej chwili. My szczęśliwsi.
Cześć tym, którzy w tej wojnie polegli! Cześć tym żyjącym, którzy pracą, trudem i znojem walczą w szarej codziennej walce życia!
Cześć całemu narodowi polskiemu, część i tym narodom wolnym, które z wolnym narodem polskim chciały żyć i w tych tytanicznych walkach ramię przy ramieniu z nami stały, jako dobrzy sojusznicy!

Następnego dnia gen. Haller wizytował Półwysep Helski i nawet odbył krótki rejs łodzią rybacką. Niezwykły entuzjazm objął całą tamtejszą ludność pomorską razem z całą ziemią kaszubską i kociewską.

Plakat Armii Ochotniczej z wizerunkiem gen. broni Józefa Hallera (Wikipedia)

Kolejny niezwykły czyn Hallera to jego udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920, ale przede wszystkim w Bitwie Warszawskiej. Nie doszłoby do tego zwycięstwa, gdyby nie powstała Armia Ochotnicza. Na jej czele stanął powołany przez Naczelnika Państwa gen. Józef Haller. Jego entuzjazm w prowadzeniu akcji informacyjnej i propagandowej doprowadził do powstania Armii Ochotniczej, której podstawową częścią była polska młodzież pochodząca ze wszystkich warstw społecznych: polskiego włościaństwa, warstwy robotniczej i rzemieślniczej, studentów i uczniów wyższych klas licealnych, inteligencji wszystkich wolnych zawodów i polskiego ziemiaństwa. Oni nie czekając na przymusowy pobór zgłaszali się od biur werbunkowych tej armii. Od 10 sierpnia poza funkcją Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, Józef Haller został dowódcą najtrudniejszego frontu, tzw. Frontu Północnego, który obejmował obronę Warszawy z Jej Gubernatorem Wojskowym gen. Franciszkiem Latinikiem. Na przedpolach Warszawy rozegrały się zasadnicze boje i gdyby nie zdecydowana jej obrona, pod Radzyminem i Ossowem, to przepuszczalnie słynny manewr znad Wieprza przeprowadzony przez specjalne odwody zebrane przez Naczelnego Wodza i z wielkim kunsztem wojskowym zaplanowany przez szefa sztabu gen. Tadeusza Rozwadowskiego – mógł się nie udać.

Odznaka pamiątkowa Armii Ochotniczej z 1920 r. (Internet)

Polskie groby pod Radzyminem odwiedził św. Jan Paweł II i na kolanach dziękował poległej młodzieży polskiej, która własną piersią osłoniła Warszawę.

13 sierpnia 1920 przed samym nasileniem walk o Warszawę gen. broni Józef Haller wydał swój słynny rozkaz. Oto jego fragment:

Żołnierze!

Po ciężkich bojach i wielkich wysiłkach stanęliście na linii obronnej, na której macie osłonić przez wrogiem kraj cały i stolicę naszej Ojczyzny. Tutaj musimy zwyciężyć i zwyciężymy wroga, który przychodzi, aby nam zabrać tak drogo krwią żołnierską opłaconą wolność, zniszczyć cały nasz wiekowy dorobek, zagrozić naszym chatom i szczęściu, i życiu naszych rodzin. Linia Wisły, a zwłaszcza Warszawa – serce Polski – musi stać się grobem bolszewickiego najeźdźcy […]

My wolni obywatele wolnej Polski bronimy piersiami naszych najświętszych praw i ideałów, i dlatego z Bożego wyroku zwyciężymy […}

(-) Józef Haller, generał broni

Warszawa, 13 sierpnia 1920

Generał Haller niejednokrotnie wizytował walczące oddziały na pierwszej linii frontu. Zagrzewał walczących do walki z przeważającymi siłami przeciwnika. To on złożył na trumnie bohatera Bitwy Warszawskiej, ks. kapelana Ignacego Skorupki Srebrny Krzyż V Kl. Orderu Wojennego Virtuti Militari.

13 czerwca 1999 Ojciec Święty Jan Paweł II złożył milczącą wizytę i modlił się na cmentarzu obrońców Radzymina w 1920 gdzie zginęło setki młodzieży polskiej z Armii Ochotniczej i gdzie padł pod Ossowem wspomniany już bohaterski ich kapelan ks. major Ignacy Skorupka. Po powrocie helikopterem papieskim na Pragę w Warszawie powiedział następujące słowa:

Przed chwilą nawiedziłem Radzymin – miejsce szczególnie ważne w naszej narodowej historii. Ciągle żywa jest w naszych sercach pamięć o Bitwie Warszawskiej, jaka miała miejsce w tej okolicy w miesiącu sierpniu 1920 roku. Mogę spotkać jeszcze dzisiaj jej bohaterów tej historycznej bitwy o naszą i waszą wolność. Naszą i Europy. Było to wielkie zwycięstwo wojsk polskich, tak wielkie, że nie dało się go wytłumaczyć w sposób czysto naturalny i dlatego zostało nazwane ,,Cudem nad Wisłą". To zwycięstwo było poprzedzone żarliwą modlitwą narodową. Episkopat Polski zebrany na Jasnej Górze poświęcił cały naród Najświętszemu Sercu Jezusa i oddał go pod opiekę Maryi Królowej Polski […}

(-) św. Jan Paweł II, papież

Działalność w okresie międzywojennym

Okres zarówno przed jak i po przewrocie majowym. był bardzo trudny dla gen. Józefa Hallera, chociaż był uznany przez społeczeństwo polskie w kraju i zagranicą za człowieka, który walnie się przyczynił do odzyskania niepodległości. Jego legenda powstała jeszcze w czasie I wojny światowej i podczas wojny polsko-bolszewickiej, najpierw jako dowódcy ,,Żelaznej" II Brygady Legionów, wodza Armii Błękitnej, obrońcy Lwowa i przede wszystkim obrońcy Warszawy w 1920. Po 1920 trwała a nawet uległa pewnemu wzmocnieniu. Nie przekładało się to jednak na uznanie ani w wojsku, ani w kręgach politycznej władzy. Odsuwano go od ważniejszych zadań w

Wojsku Polskim. Dlatego gen. Haller chciał wystąpić ze służby czynnej. Stało się to dopiero po przewrocie majowym, którego nie poparł i stanął po stronie legalnej władzy i Prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego. Początek silnego rozdźwięku pomiędzy zwolennikami Piłsudskiego a Hallerem rozpoczął się na nowo ze wzmożona siłą, wtedy, gdy Haller skrytykował wybór Gabriela Narutowicza na urząd Prezydenta RP. Jedna z demonstracji studenckich przeciwko Narutowiczowi doszła do domu Hallera w Warszawie. Do tłumu przemówił Haller co wzmogło nienawiść do Narutowicza. Po zastrzeleniu Prezydenta Narutowicza przez zamachowca Niewiadomskiemu w gmachu „Zachęty", prasa lewicy oskarżyła Hallera o przyczynienie się do śmierci Narutowicza. Marian Zyndram-Kościałkowski poseł PSL „Wyzwolenia", lewicy chłopskiej, która nie poparła kandydata prawicy na prezydenta, hr. Maurycego Zamoyskiego, nazwał Hallera mordercą. Haller zażądał satysfakcji w pojedynku, ale zadeklarował, że nie odda strzału. Polityk lewicy odmówił przeprosin i strzelając do generała chybił. Za udział w pojedynku co było sprzeczne z zasadami chrześcijańskimi, Sodalicja Mariańska wykluczyła Hallera ze swoich szeregów. Przywrócono mu członkostwo dopiero po czterech latach. Haller głęboko to przeżył i wycofał się z Naczelnej Rady Harcerskiej a następnie złożył swój mandat poselski w 1923.

Postanowił wtedy się poświęcić działalności społecznej, tak jak uczynił przed I wojną światową. Rozpoczął na nowo działalność w Polskim Czerwonym Krzyżu, Związku Hallerczyków i w Związku Harcerstwa Polskiego. Związek Hallerczyków był mu najbliższy i wybrano go na Prezesa Honorowego tej organizacji. Był też harcmistrzem w ZHP.

Od 1932 Hallerowie zamieszkali w majątku Gorzuchowo na Pomorzu, a w lecie często spędzali czas w małym domku letniskowym (w Hallerówce) w Hallerowie (dziś to jest dzielnica Władysławowa). W 1933 odbył ważną podróż do Ameryki by spotkać się ze swoimi żołnierzami, którzy powrócili do Ameryki po wojnie polsko-bolszewickiej. W 1936 Haller zdecydował się wziąć udział w formowaniu Frontu Morges, koalicji antysanacyjnej zorganizowanej przez Ignacego Jana Paderewskiego, gen. Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa. Porozumienie zawarto w siedzibie Paderewskiego w Morges w Szwajcarii. Porozumienie podpisali gen. Józef Haller, Wojciech Korfanty, Karol Popiel, gen. Marian Januszajtis, płk Izydor Modelski i Włodzimierz Marszewski. Głównie jednak poświęcał się działalności wśród Hallerczyków. 10 października 1937 wziął udział w Kongresie Konstytucyjnym Stronnictwa Pracy i został wybrany na stanowisko Prezesa Rady Naczelnej SP.

Haller lubił młodzież i często się z nią spotykał. Został honorowym filistrem Baltii, korporacji studenckiej Uniwersytetu Poznańskiego, której został protektorem razem z prof. Edwardem Taylorem, prof. Janem Kasprowiczem i ks. dr Józefem Prądzyńskim. Patronem i pierwszym filistrem Baltii był Roman Dmowski. Natomiast Haller był wieloletnim prezesem Kola Filistrów Baltii i brał udział w organizacji dorocznego Balu Baltii we Dworze Artusa w Toruniu. Ofiarował też jej palcerę w Hallerowie gdzie mogły się odbywać letnie obozy korporantów.

Na wojennej i powojennej emigracji

Przed samym wybuchem wojny Hallerowie udali się do Warszawy. Generał oddał się do dyspozycji dowództwa, ale nie otrzymał żadnego przydziału czy zadań. Po opuszczeniu Warszawy

przez Lublin, a potem przez Lwów, dotarł do Rumunii. W Bukareszcie znalazł się 24 września i po uzyskaniu wszystkich dokumentów i wiz udał się do Francji. Tu został powołany do rządu gen. Władysława Sikorskiego jako minister bez teki i reprezentant Stronnictwa Pracy. Pierwszym jego zadaniem był wyjazd do Stanów Zjednoczonych i do Kanady by zachęcić Polonię do wstępowania do Armii Polskiej we Francji. Jego misja zakończyła się jednak fiaskiem. Odzew Polonii był minimalny. Były to inne czasy niż w latach I wojny światowej.

Po upadku Francji generał wraz z rodziną przez Portugalię zdołał dotrzeć do Wielkiej Brytanii. Tam otworzył się dla niego nowy etap działalności – tym razem w polskim Londynie. Po rekonstrukcji rządu polskiego, generał otrzymał ważne stanowisko szefa Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych (UOiSS), czyli ministra oświecenia publicznego. Koordynował prace związane z organizacją szkolnictwa powszechnego i średniego dla dzieci polskich na emigracji, w tym również w Wielkiej Brytanii. Obszar ten rozszerzył się znamiennie po przybyciu uchodźców polskich wraz z armią gen. Władysława Andersa na Bliski Wschód, ale również na znaczne grupy dzieci młodzieży w Afryce i w Indiach. Haller wtedy powołał delegatów UOiSS m.in. w Bombaju i w Nairobi. Dzięki generałowi powstały też dwie szkoły średnie w Szkocji: Liceum i Gimnazjum Męskie im. J. Słowackiego w Perthshire, i Liceum i Gimnazjum Żeńskie im. M. Curie-Skłodowskiej w Scone Palace.

W tym czasie z powodu znacznej ilości wojska i polskim uchodźców na Bliskim Wschodzie premier gen. Wł. Sikorski zdecydował się powołać delegata rządu RP na Bliskim Wschodzie. Miał nim zostać gen. J. Haller, ale podczas pobytu w Egipcie w maju 1943, Sikorski mianował ostatecznie na to stanowisko b. ambasadora RP w Moskwie, Tadeusza Romera.

Po tragicznej śmierci Sikorskiego w nocy z 4 na 5 lipca 1943 podczas katastrofy w Gibraltarze sytuacja uległa zmianie. Powołany nowy premier Stanisław Mikołajczyk był nieprzychylny Hallerowi i nie powierzył mu żadnej funkcji w nowym rządzie. Generał Haller podał się do końca wojny, do dyspozycji prezydentowi Władysławowi Raczkiewiczowi. Po zakończeniu wojny gen. Haller wraz z rodzina postanowił pozostać na emigracji w Wielkiej Brytanii. W chwili zakończenia wojny miał już 74 lata i nie mógł się podjąć żadnej pracy. Przybyli mu na pomoc weterani Błękitnej Armii ze Stanów Zjednoczonych i mógł zakupić dom na Ealingu w Londynie. Dalej udzielał się społecznie, ale w sposób bardziej ograniczony, czasem występował w Rozgłośni Polskiej Rada Wolna Europa. W 1954 został członkiem Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, ale po trzech latach wycofa się ze względu na swój stan zdrowia. W 1958 ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Rady Naczelnej SP.

W 1957 na fali zmian w Polsce, generał zapragnął odwiedzić Ojczyznę i odbyć pielgrzymkę na Jasna Górę podczas zakończenia Roku Maryjnego 3 maja. Władze komunistyczne nie chciały jednak do tego dopuścić. Zaczęli zwodzić generała i zaproponowali mu przyjazd najwcześniej 5 maja 1957. Rozgoryczony generał zwrócił im wydane dokumenty i nie usiłował już więcej odwiedzić Ojczyzny. Pragnął bardzo zobaczyć się z żyjącymi jeszcze krewnymi, ale to się również nie udało.

Józef Haller zmarł po ciężkiej chorobie 4 czerwca 1960 w Londynie w wieku 86 lat i został pochowany na londyńskim cmentarzu Gunnersbury. 11 czerwca odbył się Jego pogrzeb, który stał się wielką polską manifestacją.

Generał Józef Haller na emigracji w Londynie (Fot. N.N., lata 50-te, Internet)

W 1993 zostały sprowadzone Jego doczesne szczątki do Krakowa i zostały złożone w sarkofagu w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie. Jego prochy zostały sprowadzone przez harcerzy z bielsko-białej drużyny harcerskiej: 58 TDHP „Biali" w porozumienia z rodziną Hallerów 23 kwietnia 1993, a 15 maja spoczęły w krypcie w kościele św. Agnieszki.

General Józef Haller posiadał liczne odznaczenia polskie i zagraniczne:

- Order Orła Białego (1921)
- Krzyż Srebrny V Kl. Orderu Wojennego Virtuti Militari (1920)
- Krzyż Komandorski III Klasy Orderu Polonia Restituta (1922)
- 4 x Krzyż Walecznych (1921)
- Odznaka Ofiarnych Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa (O.K.O.P.) (1920)
- Odznaka Pamiątkowa „Krzyż Kaniowski"
- Odznaka Orła Harcerskiego ZHP
- Medal Pamiątkowy b. Armii gen. Hallera
- Order Korony Żelaznej III Klasy (Austro-Węgry, 1914, odesłany cesarzowi Karolowi II 14 lutego 1919)
- Brązowy Medal Zasługi Wojskowej (przed 1909, odesłany j.w.)

- Krzyż Jubileuszowy Wojskowy (Austro-Węgry, przed 1909)
- Pruski Krzyż Żelazny 2 klasy (12 maja 1917, odesłany cesarzowi Wilhelmowi II 14 lutego 1918)
- Krzyż Wolności I Klasy (Estonia)
- Krzyż Wolności II Klasy (Estonia)
- Order Legii Honorowej II Klasy (1922, Francja)
- Krzyż Wojenny (1922, Francja)
- Medal Wielkiej Wojny (Francja)
- Order La Fayette'a (USA)
- Order Wojskowy Wojny Światowej (USA)
- Medal Stowarzyszenia Weteranów 28 Dywizji Piechoty (USA)
- Odznaka Honorowa Krzyż Legii Honorowej Sokolstwa Polskiego w Ameryce

Sarkofag gen. broni Józefa Hallera w kościele garnizonowym św. Agnieszki w Krakowie (Wikipedia)

Zapomniany i niezapomniany Błękitny Generał

Czy można stwierdzić, że Błękitny Generał był lub jeszcze jest częściowo zapomniany? Z pewnością tak. Wielka Jego popularność podczas I wojny światowej i podczas wojny o granice odradzającej się Rzeczypospolitej, a przede wszystkim podczas wojny polsko-bolszewickiej przyczyniły się do powstania legendy, która wtedy równała się, a nawet przekraczała momentami legendę Józefa Piłsudskiego. W wielu domach nawet jeszcze nawet po II wojnie światowej zwykło się mówić, że ..trzech Józefów odzyskało nam niepodległość Ojczyzny" – Józef Piłsudski, legenda Legionów, Józef Dowbór-Muśnicki, wódz powstania wielkopolskiego i Józef Haller, wódz Armii Błękitnej. Niestety nie pokrywało się to z żadną z oficjalnych narracji: ani z narrację przedwojenną, ani wojenną (z ostatniej wojny), ani też powojenną, czyli czasami okupacji komunistycznej Polski trwającej ponad 45 lat! Czy teraz prawda historyczna została przywrócona świadomości narodowej Polaków, z pewnością nie za bardzo. Pierwsza przyczyna to odległość czasowa i zatarcie wkładu takiej postaci jak Józef Haller z powodu wielkiej niechęci a wręcz zwalczaniu Go przez koła piłsudczyków i sanatorów, podobnie było za czasów komunistycznych, gdy wszystkich tych bohaterów przedstawiano w złym świetle albo wręcz pomijano. Nie było też wolności badań historycznych. Teraz na szczęście wszyscy powracają, jak powrócili niedawno dopiero Żołnierze Niezłomni i Wyklęci. Jednym z nich w pewnym sensie był niezłomny ostatni rycerz Rzeczypospolitej, gen. broni Józef Haller de Hallenburg, wódz Armii Błękitnej, twórca Armii Ochotniczej, obrońca Warszawy, ten co powrócił nam Pomorze i zaślubił na nowo nowoczesną Polskę z Bałtykiem.

Cześć i chwała bohaterom Armii Błękitnej!

Cześć i chwała obrońcom Warszawy w 1920 roku!

Cześć i chwała wiernemu żołnierzowi Rzeczypospolitej Błękitnemu Generałowi

Józefowi Hallerowi!

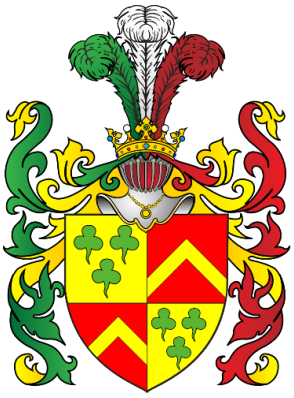

Herb rodziny Haller von Hallenburg (Wikipedia)

Bibliografia

Haller Józef – biogram, M. Gałęzowski, [w: *Wielka Księga Patriotów Polskich,* red. zbiorowa: Andrzej Nowak, Krzysztof Ożóg, Leszek Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2013, ss. 390-392].

Józef Haller de Hallenburg (1873 – 1960) - biogram z bibliografią, Wojciech Jerzy Muszyński, [w: *Słownik Biograficzny Polskiego Katolicyzmu Społecznego,* Tom 1, red. Rafał Łatka, Instytut Dziedzictwa Mysli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2020, ss. 125-138].

Krzysztof Kaczmarski, Wojciech J. Muszyński, Rafał Sierchuła – *Generał Józef Haller 1873 – 1960,* Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017, 392 s.

Marek Kozubel – *Karpaty Wschodnie 1914 – 1915,* Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Szczecinie, Szczecin 2022, 59 s.

Barbara Męczykowska – *Józef Haller 1873 - 1960,* seria Bohaterowie Niepodległej, Instytut Pamięci Narodowej, IPN, Warszawa 2020, 40 s.

Marek Orłowski – *Generał Józef Haller 1873 – 1960,* Seria Arcana Historii, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2007, 586 s.